

XIII Wtorek okresu zwykłego

Tekst Ewangelii (Mt 8,23-27): Gdy wszedł do łodzi, poszli za Nim Jego uczniowie. Nagle zerwała się gwałtowna burza na jeziorze, tak że fale zalewały łódź; On zaś spał. Wtedy przystąpili do Niego i obudzili Go, mówiąc: «Panie, ratuj, giniemy!» A On im rzekł: «Czemu bojaźliwi jesteście, małej wiary?» Potem wstał, rozkazał wichrom i jezioru, i nastąpiła gwałboka cisza. A ludzie pytali zdumieni: «Kimże On jest, że nawet wichry i jezioro są Mu posłuszne?».

«Potem wstał, rozkazał wichrom i jezioru, i nastąpiła gwałboka cisza»

Fray Lluç TORCAL Monje del Monasterio de Sta. M^a de Poblet
(Santa Maria de Poblet, Tarragona, Hiszpania)

Dzisiaj, Wtorek XIII zwyczajnego czasu, liturgia oferuje nam jeden z najbardziej imponujących elementów życia publicznego Pana. Żywiołowa scena kontrastuje radykalnie postawę uczniów i Jezusa. Możemy wyobrazić sobie zamieszanie jakie panowało nad łodzi, gdy «nagle zerwała się gwałtowna burza na jeziorze, tak że fale zalewały łódź» (Mt 8,24), ale niepokój, który nie wystarczy, aby obudzić śpiącego Jezusa. To uczniowie w rozpaczy musieli obudzić Mistrza: «Panie, ratuj, giniemy!» (Mt 8,25).

Ewangelista używa całego ten dramat, aby odsłonić prawdziwą istotę Jezusa. Burza nie traciła na sile i uczniowie nadal byli niespokojni, gdy Pan, zwyczajnie i spokojnie, «wstał, rozkazał wichrom i jezioru, i nastąpiła gwałboka cisza» (Mt 08,26). Od Słów Jezusa nastaje spokój, spokój skierowany nie tylko do wzburzonych wód, nieba i morza: Słowa Jezusa skierowane były przede wszystkim do zastraszonych serc Jego uczniów. «Czemu bojaźliwi jesteście, małej wiary?» (Mt 08,26).

Uczniowie ze wstydu i strachu przeszli do podziwu Tego, który wcale nie dokonał czegoś dotychczas niewyobrażalnego. Zaskoczenie, podziw, zastanawianie się nad tą gwałtowną zmianą sytuacji, wzbudziło w nich zasadnicze pytanie: «Kimże On jest, że nawet wichry i jezioro są Mu posłuszne?» (Mt 8,27). Kimże jest Ten, który uspokoja burze na ziemi i w niebie, a zarazem, w ludzkich sercach? Tylko ten, kto «pięć jak

człowiek w łodzi, może rozkazał wiatrom i morzu jak Bóg" (Nicetas z Remezjany).

Kiedy pomyślimy, że zapada się pod nami grunt, nie zapominajmy, że naszym Zbawicielem jest sam Bóg, który stał się człowiekiem, i który przychodzi do nas przez wiarę.

Myśli na dzisiejszą Ewangelię

- «Zabrał uczniów ze sobą do łodzi, aby nauczył ich dwóch rzeczy: nie bać się niebezpieczeństw ani nie popadać w próżność z powodu zaszczytów» (wskazywał Jan Chryzostom)
- «Jezus nie pragnie byćmy byli osobami biernymi; chce od nas aktywności, odpowiedzialności, ale jednocześnie pełni nadziei» (Benedykt XVI)
- «Synowska ufność zostaje wystawiona na próbę, gdy mamy wrażenie, że nie zawsze jesteśmy wysłuchiwanie. Ewangelia wzywa nas do postawienia sobie pytania o zgodność naszej modlitwy z pragnieniem Ducha.» (Katechizm Kościoła Katolickiego, nr 2756)